

GŁOS BRATA



Pismo Parafii Św. Brata Alberta - Gdańsk Przymorze

WIELKI POST 2005

Nr 1 (20)



„TRÓJCA“ - mnicha Andrieja Rublowa

EUCHARYSTIA W CENTRUM ŻYCIA TRYNITARNEGO



Jasełka w Szkole Podstawowej nr 80



Jasełka w Szkole Podstawowej nr 79



Jasełka w wykonaniu dzieci Szkoły Podstawowej nr 80 podczas Mszy św.



Jasełka w wykonaniu młodzieży z Gimnazjum nr 21



Kolędy w wykonaniu dzieci z Przedszkola nr 57 podczas Mszy św.



Kolendowanie najmłodszych w pierwszy dzień świąt Bożego Narodzenia



Konkurs wiedzy o św. Bracie Albcie w SP nr 79



Wręczenie nagród w konkursie plastycznym o św. Albcie w SP nr 80

ZAPRASZAMY NA REKOLEKCJE WIELKOPOSTNE

06.03-09.03 DLA DZIECI prowadzi Ks. Szymon Buda.

13.03-16.03 DLA DOROSŁYCH I MŁODZIEŻY PRACUJĄCEJ prowadzi O. Adam Kotula, Karmelita.

17.03-19.03 DLA MŁODZIEŻY I GIMNAZJALISTÓW prowadzi Ks. Diakon Andrzej Molenda wraz z klerykami.

Serdecznie witamy Siostrę Lidę Świątkowską, która przy-
była do naszej parafii w dniu 6 stycznia 2005 r.

Siostra Lidia śluby wieczyste złożyła w 1993 r.

Przez ostatnie lata pracowała w domu formacji zakonnej
w Kazimierzu Dolnym i wprowadzała w życie zakonne młode
dziewczęta.

W naszej parafii zajmuje się katechizacją i dekoracją.

Życzymy siostrze dużo Bożego wiatru w żagle !

Ksiądz Proboszcz i redakcja „Głosu Brata“



SŁOWO OD KSIĘDZA PROBOSZCZA

Sprawozdanie duszpasterskie za rok 2004

Drogie Siostry i Drodzy Bracia !

Pierwsze dni nowego roku skłaniają nas wszystkich do robienia różnych podsumowań. Pragnę dzisiaj w naszym parafialnym gronie podsumować rok 2004. Chciałbym, abyśmy wspólnie powrócili do różnych wydarzeń, które były naszym udziałem w wymiarze duszpasterskim, jak i budowlanym.

Personalia

Aktualnie w duszpasterstwie parafialnym pracuje 6 kapłanów i diakon. W minionym roku Ks. Arcybiskup odwołał z naszej parafii Ks. Wojciecha Cupę i na jego miejsce skierował Ks. Pawła Nawrota. Decyzją Ks. Rektora Gdańskiego Seminarium we wrześniu praktykę diakonańską rozpoczął Ks. Diakon Andrzej Molenda. Aktualnie trzech kapłanów sprawy duszpasterskie w parafii łączy z pracą katechetyczną w szkołach, zarówno podstawowych, jak i średnich. Personel katechetyczny uzupełniają trzy Siostry Betanki oraz trzy katechetki świeckie. Ponadto na co dzień pracę zakrystianki i kancelarystki podejmuje S. Michaela, a także na zasadzie wolontariatu współpracuje z nami 10 osób świeckich, w tym dwóch organistów.

Życie Sakramentalne

Fundamentem życia religijnego w każdej parafii jest zawsze Życie Sakramentalne. W minionym 2004 roku Sakrament Chrztu św. przyjęło 89 dzieci, sakrament małżeństwa przyjęło 28 par. Ks. Biskup Zygmunt Pawłowicz udzielił Sakramentu Bierzmowania 110 młodym ludziom. Do wieczności odprowadziliśmy 86 naszych parafian. Ponadto kapłani odwiedzali chorych udzielając im Sakramentów świętych w pierwsze piątki miesiąca, jak również w nagłych sytuacjach. Z wielką radością informujemy, iż co roku wzra-

sta także ilość udzielonej Komunii Św. W minionym roku było to ponad 230 tys. W miesiącu maju dane nam było uczestniczyć w Licheniu w uroczystym przyjęciu Sakramentu Kapłaństwa przez naszego parafianina Ks. Diakona Rafała Zalewskiego. Ks. Neoprezbiter odprawił 16 maja Mszę św. prymicyjną i udzielił błogosławieństwa. Na uwagę zasługuje także fakt, że w naszej parafii bardzo aktywnie działa kilkanaście grup duszpasterskich i wspólnot modlitewnych.

Modlitwa

Życiu Sakramentalnemu towarzyszy zawsze modlitwa. Nasi parafianie gromadzili się na licznych nabożeństwach, tradycyjnie odprawianych w różnych okresach roku liturgicznego. Na szczególną uwagę zasługują rekolekcje związane z 15-leciem kanonizacji św. Brata Alberta oraz nabożeństwo ku czci naszego patrona, które odprawiamy od kilku miesięcy w każdy poniedziałek o godz. 17.30. Jesienią swoje dni skupienia przeżywały wspólnoty św. Michała Archanioła (prowadził Ks. Piotr Prusakiewicz) oraz Wspólnota Domowego Kościoła (prowadził ks. Andrzej Piesik). Z okazji Roku Eucharystii, ogłoszonego przez Jana Pawła II, w naszej świątyni w każdy czwartek trwa adoracja Najświętszego Sakramentu (początek po Mszy św. wieczornej, zakończenie o godz. 21.00).

Pielgrzymki

Parafianie nasi wyjeżdżali także na pielgrzymki, m.in. do pustelni św. Brata Alberta na Kalatówkach oraz na Górę św. Anny, dwukrotnie do Lichenia, do Sanktuarium w Medjugorje oraz wraz ze Wspólnotą Semper Fidelis do Kodnia na Wschodzie Polski. Młodzież brała udział w spotkaniu nad Jeziorem Lednickim oraz pieszo pielgrzymowała na Jasną Górę. Ponadto na uwagę zasługuje także IV już rowerowa pielgrzymka do Matemblewa, w której wzięło udział około 200 osób.

Wydarzenia

Wśród wydarzeń, które w roku 2004 gromadziły liczne grono naszych parafian, wymienić należy m. in. piękne spektakle jasełkowe, przygotowane przez dzieci szkolne i przez przedszkolaków, 15-lecie istnienia Wspólnoty Bożego Miłosierdzia, które połączone było z Wieczernikiem modlitewnym. Niezapomniane wrażenie pozostawiło na wielu misterium wielkopostne, połączone z Drogą Krzyżową ulicami naszego osiedla. Dzięki wsparciu Zakonu Franciszkanów wydany został album O. Tomasza Janka, dokumentujący Drogę Krzyżową, która znajduje się w kaplicy Sióstr Betanek. Gościliśmy także kleryków ze Zgromadzenia Księży Marianów, którzy modlili się z nami w ramach niedzieli powołań. Ponadto, jak co roku, przeżywaliśmy odpust parafialny, do którego przygotowywał nas głosząc kazania Ks. Jacek Ossowski – misjonarz pochodzący z naszej parafii. Radość odpustowa była również ubogacona festynem parafialnym oraz meczem piłkarskim. W pamięci wielu z nas pozostało miłe wspomnienie ze spotkania z nauczycielami i pedagogami ze szkół znajdujących się na terenie naszej parafii.

Kultura

Wśród wielu naszych starań znajduje się troska o lekturę prasy katolickiej. Dzięki ogromnemu zaangażowaniu Pani Krysi, pracującej w kiosku parafialnym, wiele tytułów trafia do naszych domów. Za to Pani Krysi serdecznie dziękujemy. W minionym roku udało się przygotować i wydać 5 numerów naszego pisma „Głos Brata”. Gratulujemy i dziękujemy całej Redakcji. Wszystkim nam kapłanom zależy także na tym, aby pogłębiać więzi międzyludzkie. I tak zaprosiliśmy parafian na zabawę karnawałową, organizowaną przez Wspólnotę Chóru. Ponadto odbyła się także karnawałowa zabawa dla dzieci, w której wzięło udział ponad 300 osób. Odbyło się także wspólne parafialne wyjście do kina na film „Pasja”. Przedszkolaki mogły uczestniczyć w katechezie parafialnej, a dzieci szkolne wyjechać na zorganizowane wakacje z księżm i siostrami na Kaszuby i w góry. Na uwagę zasługuje także fakt, iż udało nam się w odnowionych salkach zorganizować wystawę o rodzinie, o Wspólnocie Domowego Kościoła, a także w kościele wruszającą wystawę o ks. Jerzym Popiełuszcze. Aktualnie wystawa ta jest prezentowana w innych kościołach.

Goście

W roku 2004 gościliśmy w naszej parafii zespół muzyczny DUVAL. Ponadto swoimi kazaniem ubogacali nas zaproszeni kaznodzieje wielkopostni i adwentowi, a także kapłan z Ukrainy, Ks. Andrzej Walczuk, którego wsparliśmy materialnie, przeprowadzając zbiórkę na odbudowę kościoła.

Zbiórki

W sposób zaś materialny pomogliśmy w minionym roku przeprowadzając zbiórki na obiady dla dzieci i w ramach zespołu charytatywnego, a także zbierając ofiary na KUL, misje i na potrzeby katolików na Wschodzie. Wsparliśmy także potrzebujące dzieci, cierpiące na różne schorzenia, oraz mieszkańców Biesłanu, którzy ucierpieli w ataku terrorystycznym.

Sprawy budowlane

Sprawy duszpasterskie w parafii stykają się z działalnością, która stanowi kontynuację dzieła budowy material-

nej świątyni i jej zaplecza. Chciałbym przedstawić zakres prac zrealizowanych w roku 2004. W klasztorze zostały przygotowane kolejne dwa mieszkania oraz dwa pomieszczenia techniczno-gospodarcze. W plebani przeprowadziliśmy kapitalny remont w pięciu pomieszczeniach. Aktualnie zajęcia katechetyczne i duszpasterskie odbywają się w odremontowanych salach. Biblioteka po remoncie wzbogaciła się o nowe regały. Prace te były związane także z wymianą okien. W minionym roku wymieniliśmy pierwszą partię okien w liczbie 22. Jeżeli chodzi o zewnętrzne otoczenie, to wymieniliśmy około 200 metrów ogrodzenia. Zrealizowaliśmy także pierwszy etap związany z porządkowaniem chodników i małą architekturą wokół terenów kościelnych. Przybyło także kilka miejsc parkingowych. W kwestii związanej z kościołem trwały prace dotyczące projektów wnętrza oraz próbowaliśmy rozwiązać problem ciekącego dachu. Z przykrością muszę stwierdzić, iż nieskutecznie. Okazuje się, że problem jest bardzo poważny i w najbliższych tygodniach wraz z Radą Budowlaną będziemy zastanawiać się nad możliwością jego gruntownego rozwiązania. Ciekący dach jest przeszkodą w realizowaniu planów, które zamierzaliśmy realizować w tym roku. Mam tu na myśli częściową wymianę ławek w świątyni. Mam nadzieję, że z Bożą pomocą znajdziemy rozwiązanie tego problemu i będziemy mogli zrealizować nasze zamierzenia. Pod koniec roku udało się także zbudować przyłącze gazowe i uruchomić ogrzewanie gazowe zakrystii. Przyłącze to daje nam możliwość poszukiwania w przyszłości sposobów na ogrzanie naszego kościoła. Wśród spraw, których nie udało się doprowadzić do finału, pragnę wspomnieć ciągle nieuregulowaną sprawę gruntu, na którym stoi nasz kościół. Jest to spowodowane faktem, iż na terenie parafialnym ciąży zastaw hipoteczny pod kredyt bankowy, zaciągnięty przez poprzedniego Ks. Proboszcza. W tej sprawie trwają skomplikowane procedury, mające na celu wykreślenie zastawu hipotecznego z księgi wieczystej. Jest jeszcze wiele spraw, o których nie sposób powiedzieć w tym krótkim sprawozdaniu. Wydaje się, iż te, o których powiedziałem są najważniejsze.

Pragnę podziękować wszystkim, którzy angażują się w prace na rzecz parafii, Zarządowi Spółdzielni Mieszkaniowej „Przymorze” i Administracji Osiedla za współpracę przy realizacji planu zagospodarowania terenów przykościelnych. Dziękuję Panom z Semper Fidelis, członkom Rady Budowlanej i wszystkim, którzy nie szczędzą sił czynnie współpracując z nami.

Pragnę podziękować także za pracę i zaangażowanie w minionym roku Kapłanom, Siostram, katechetkom, i Wam, kochani nasi wierni, za wsparcie, które pozwoliło nam tak wiele uczynić. Dziękuję za modlitwę i wsparcie materialne. O naszym budżecie informujemy na bieżąco. Sprawy materialne są jawne i każdy indywidualnie może mieć w nie wgląd. Pragnę nadmienić, że Kościół utrzymuje się tylko z Waszych ofiar. Nie mamy żadnych dotacji. Tym bardziej dziękuję za wsparcie i proszę o dalszą pomoc. Niech nasz patron, Św. Brat Albert, wyprasza wszystkim Boże błogosławieństwo, siłę i moc w kontynuowaniu budowy świątyni tej duchowej, jak i materialnej.

Ks. Proboszcz Grzegorz Stolczyk

„Święty Brat Albert – 15-lecie kanonizacji”

„Dobrego Pana mamy, który ma w rękę wszystko,
aż do najdrobniejszych szczegółów”.

św. Brat Albert

W Szkole Podstawowej Nr 79 w listopadzie odbył się konkurs dotyczący życia i misji św. Brata Alberta, zorganizowany przez katechetów: p. Elżbietę Janecką, s. Krzysztofę, s. Bernardę. Celem była popularyzacja wiedzy o Patronie naszej parafii i kształtowanie wartościowych postaw dzieci oraz empatyczne widzenie świata.

W konkursie plastycznym „Święty Brat Albert – być dobrym jak chleb” wzięło udział 132 dzieci. Jury w składzie: p. Elżbieta Janecka, p. Maria Szantyr, p. Regina Bukowska-Jopek, s. Krzysztofa, s. Bernarda, wytypowało następujących laureatów w poszczególnych grupach wiekowych:

- Klasy „0” – I miejsce Magda Bławat, „0”a
II miejsce Aleksandra Krakowiak, „0”a
III miejsce Joanna Elwart, „0”a
- Klasy I – I miejsce Kamila Pachwicewicz, Ic
II miejsce Paulina Bryła, Ib
III miejsce Paulina Kamińska, Ic
- Klasy II – I miejsce Katarzyna Grobelna, Iic
II miejsce Klaudia Tarnowska, Iic
III miejsce Anna Frankowska, Iia
- Klasy III – I miejsce Karolina Mikołajun, IIIb
II miejsce Magda Burak, IIIb
III miejsce Monika Czeremańska, IIIa
Robert Podczaski, IIIb.

Dla klas IV-VI został przygotowany konkurs wiedzy „Święty Brat Albert – Brat naszego Boga”.

Spośród 34 uczniów biorących udział największą ilość punktów uzyskali:

- Klasy IV – I miejsce Joanna Machulska, IVd
II miejsce Paulina Cybulska, IVc
Aneta Flemming, IVa
III miejsce Kacper Kocjan, IVb
- Klasy V – I miejsce Agnieszka Petters, Vb
II miejsce Piotr Burak, Vd
III miejsce Katarzyna Łopińska, Va
- Klasy VI – I miejsce Dominika Mielnik, VIb
II miejsce Aleksandra Walkiewicz, VIb
III miejsce Monika Jewuła, VIb.

Dla zwycięzców zostały przygotowane piękne dyplomy oraz nagrody, ufundowane przez Ks. Proboszcza Grzegorza Stolczyka i wręczone na uroczystym apelu przez p. dyrektor Eleonorę Demirską. Wszystkim finalistom gratulujemy, a uczestnikom tego konkursu i ich Rodzicom dziękujemy za podjęty trud i duchowe wsparcie. Wystawę o naszym Patronie mogliśmy oglądać w kościele św. Brata Alberta od 11.11. do 24.11. 2004 r. oraz w Szkole Podstawowej Nr 79 od 29.11. do 9.12.2004 r. Niechaj Artysta Bożej Dobroci, św. Brat Albert, pomaga nam stać się bezinteresownym darem dla bliźniego, pomaga nam być dobrymi „jak chleb, który leży na stole i z którego każdy może wziąć kęs, jeśli jest głodny”. Niechaj nasz Patron uczy nas być znakiem Bożej miłości w życiu codziennym.

s. Bernarda



Wystawa prac konkursowych



Wręczenie nagród

Listy, listy, listów tysiące ...

Przez wiele dni trwania Rorat otrzymywaliśmy listy od wspaniałych osób z różnych miast Europy. Listy doręczał pracownik Poczty Polskiej, listonosz Pan Dariusz Miller. Zawsze był ubrany w kurtkę i czapkę z charakterystycznym znakiem Poczty Polskiej. Zadowolony, uśmiech-



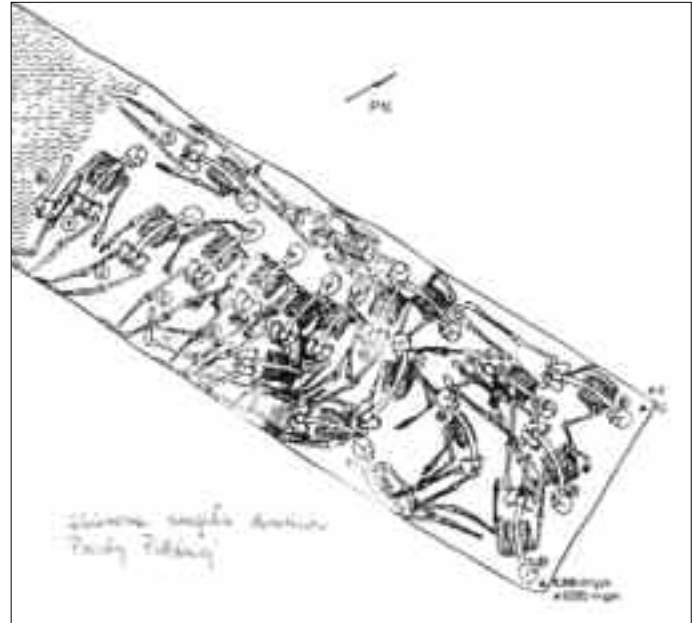
Podczas Rorat listonosz przynosił kolejny list każdego dnia.

nięty, szczery.

Nie zawsze praca listonosza była miła i bezpieczna. Uświadomiliśmy to sobie zapalając znicze przy pomniku obrońców Poczty Polskiej, których historię przypominamy.

Po bohaterskiej obronie budynku Poczty Polskiej podczas napaści niemieckiej 1. września 1939 r. pocztowcy zostali aresztowani i straszliwie torturowani. 5. października 1939 r. zostali rozstrzelani na terenie strzelnicy wojskowej na Zaspie.

Po wojnie w latach 1946-48 poszukiwania mogiły tych pocztowców zakończyły się niepowodzeniem. Dopiero po 52 latach 27 sierpnia 1991 r. przypadkowo natrafiono na zbiorową mogiłę podczas prac ziemnych, związanych z budową biurowca (obecnie znajduje się tu bank). W grobie było 38 szkieletów ludzkich oraz guziki z orzełkami, fragmenty patek mundurowych, buty, okulary, paski skórzane, złota obrączka, klamerki metalowe itp.



Szkic zbiorowej mogiły obrońców Poczty Polskiej, odnalezionej na Zaspie

Podczas ekshumacji stwierdzono, że są to szkielety pocztowców, których mogiły tyle czasu poszukiwano.

Obecnie miejscem ich spoczynku jest Cmentarz – Pomnik Ofiar II Wojny Światowej na Zaspie.

Dziękujemy Bogu, że żyjemy w wolnej ojczyźnie, a praca pocztowców nie wymaga tylu ofiar.

Elżbieta Janecka



Młodzież przed monumentem upamiętniającym zbiorową mogiłę obrońców Poczty Polskiej, który znajduje się na Zaspie przy alei Jana Pawła II.

Jasełka „Rodzina z Betlejem”

Rola Maryi była dosyć trudna, jednakże dobrze się w niej czułam. Uważam, że na próbach jasełkowych było łatwiej niż na przedstawieniu. Podczas występu wszyscy byli bardzo przejęci. Bardzo się ucieszyłam, że w jasełkach mogłam zagrać Maryję. Było to dla mnie wielkie wyzwanie, by podczas misterium wczuć się w rolę Maryi, a teraz dalej w swym życiu ją naśladować.

Kasia Marczak, 10 lat



Grałam rolę Hani, która była najstarsza ze swego rodzeństwa. Rodzina nasza mieszkała w Betlejem. Na początku jasełek było śmiesznie, ale kiedy nastąpił moment przyścia Maryi i Józefa do naszego domu, czułam już nieco poważniejszą atmosferę. Gdy przybyli Goście, zadali mi pierwsze pytanie, czułam, że mówię tak, jakby to się działo teraz, na żywo. Przeżywałam to przedstawienie bardzo. Podsumowując, bardzo się cieszę, że brałam udział w jasełkach „Rodzina z Betlejem”. Jeszcze mocniej zrozumiałam, że Pan Jezus nas bardzo kocha. Tak bardzo, że nie zawahał się przyjść do nas w wielkim ubóstwie.

Marysia Kornacka, 10 lat



PÓJDŹMY WSZYSCY DO STAJENKI (kolęda)

1. Pójdźmy wszyscy do stajenki,
do Jezusa i Paniutki!
Powitajmy Małego
i Maryję, Matkę Jego./bis

2. Witaj, Jezu ukochany,
od Patryarchów czekany,
od Proroków ogłoszony,
od narodów upragniony./bis

3. Witaj, Dzieciąteczko w żłobie,
wyznajemy Boga w Tobie,
coś się narodził tej nocy,
byś nas wyrwał z czarta mocy./bis

4. Witaj, Jezu nam zjawiony;
witaj, dwakroć narodzony,
raz z Ojca przed wieków wiekiem,
a teraz z Matki człowiekiem./bis

5. Któż to słyszał takie dziwy?
Tyś człowiek i Bóg prawdziwy,
Ty łączysz w Boskiej Osobie
dwie natury różne sobie./bis

6. O szczęśliwi pastuszkowie,
któż radość waszą wypowie!
Czego Ojcowie żądali,
wyście pierwsi oglądali./bis

7. O Jezu, nasze kochanie,
czemu nad niebios mieszkanie

przekładasz nędzę, ubóstwo,
i wyniszczasz swoje Bóstwo./bis

8. Miłości to Twojej dzieło,
z miłości początek wzięło.
Byś nas zrównał z Aniołami,
poniżasz się między nami./bis

9. Spraw to, Jezu, Boskie Dziecię,
niech Cię kochamy nad życie;
niech miłością odwiedzamy
miłość, której doznawamy./bis

10. Święta Panno, Twa przyczyna
niech nam wyjedna u Syna,
by to Jego narodzenie
zapewniło nam zbawienie./bis

Pokłon trzech króli

„Pokłon Trzech Króli”, obraz autorstwa Andreasa Stecha, jednego z najbardziej znanych gdańskich malarzy XVII wieku, został namalowany w połowie lat siedemdziesiątych XVII wieku i jest jednym z najdoskonalszych dzieł tego malarza o tematyce religijnej.

Kilka miesięcy temu dzieło to zostało zakupione przez Muzeum Historyczne Miasta Gdańska i poddane kompleksowej renowacji.

W dzień Epifanii, czyli Objawienia Pańskiego, w siedzibie Muzeum Historycznego Miasta Gdańska na ścianie wschodniej Sieni Gdańskiej został po renowacji odsłonięty i zaprezentowany publiczności „Pokłon Trzech Króli”. Czasowo prezentowane są obok inne obrazy tego samego autora – „Portret oficera Jakuba Grunwaldta” i „Panorama zimowa”, także ze zbiorów Muzeum Historycznego Miasta Gdańska, oraz „Autoportret”, „Portret Joanna Gabriela Schmiedta” i „Martwa natura z wiewiórką”, wypożyczone z Muzeum Narodowego w Gdańsku.

Andreas Stech urodził się w 1635 roku w Słupsku, jednakże po krótkim czasie jego rodzice przenieśli się do Gdańska. To z Gdańskiem związał on całe swoje artystyczne życie i stał się jednym z najwybitniejszych malarzy w naszym mieście. Andreas Stech jest autorem wielu obrazów, m.in. w ołtarzu głównym w katedrze w Oliwie, w ołtarzach i kruczkach w Pelplinie, licznych portretów patrycjatu gdańskiego, martwych natur, widoków Gdańska, ilustracji do dzieł Jana Heweliusza czy Jakuba Breyna. Artysta zmarł w 1697 roku.

„Dzisiaj jest dzień Trzech Króli. Na obrazie Andreasa Stecha widzimy trzech mędrców, reprezentujących Europę, Azję i Afrykę. Jest absolutną rewelacją – odnalazłem na płótnie Amerykanina w Betlejem. Jest to Indianin, stojący obok ciemnoskórego króla. Na głowie ma piękny pióropusz, w uchu perłę. Mniej natomiast udało się malarzowi wielbłądy, których najprawdopodobniej nigdy nie widział” – powiedział ks. dr Krzysztof Niedałowski podczas uroczystości prezentacji dzieła.

Obraz Andreasa Stecha „Pokłon Trzech Króli”, nabyty od prywatnego kolekcjonera i udostępniony do użytku publicznego w Dworze Artusa jako rzecz nieprzemijająca, będzie cieszył oczy zwiedzających przez wiele następnych lat. Wybierzmy się także i my, aby obejrzeć to dzieło.

CO O EPIFANII MÓWI OJCIEC ŚWIĘTY?

Od początku swojego pontyfikatu Jan Paweł II w dniu święta Epifanii w bazylice watykańskiej konsekruje nowych biskupów, pochodzących z różnych stron świata. „W uroczystość Epifanii świętujemy pojawienie się w świecie tej Bożej światłości, z którą Bóg wyszedł nam na spotkanie, aby wesprzeć wątłe światło ludzkiego rozumu. Dzisiejsza uroczystość wskazuje zatem na głęboką wewnętrzną więź między rozumem i wiarą – dwoma skrzydłami, na których ludzki duch może się wznieść ku kontemplacji prawdy, jak przypomniałem niedawno w encyklice *Fides et ratio*. Chry-

stus jest nie tylko światłością, która rozjaśnia drogę człowieka. On sam stał się drogą, aby kierować niepewne kroki człowieka do Boga, źródła życia. Któregoś dnia powie do apostołów: 'Ja jestem drogą i prawdą, i życiem. Nikt nie przychodzi do Ojca inaczej jak tylko przeze Mnie. Gdyby-



Pokłon Trzech Króli – Andreasa Stecha

ście Mnie poznali, poznalibyście i mojego Ojca. A teraz już Go znacie i zobaczyliście' (J14, 6-7). A w odpowiedzi na wątpliwości Filipa doda: 'Kto Mnie zobaczył, zobaczył także i Ojca (...). Ja jestem w Ojcu, a Ojciec jest we Mnie' (J14, 9.11). Epifania Syna jest epifanią Ojca (...). Prawdziwym darem jest On sam: Jezus, dar Boży ofiarowany światu. To Jego musimy przyjąć, aby nieść Go z kolei tym, których napotyamy na naszej drodze. Dla wszystkich jest On epifanią, objawieniem się Boga – nadziei człowieka, Boga – zbawienia człowieka". (Watykan, 6.01.1999 r.)

*opracowała Teresa Sowińska
na podstawie informacji z Urzędu Miasta Gdańska
i Wielkiej Encyklopedii Jana Pawła II, t. VII, s. 17*

Ks. Marian Górecki (1903 - 1940)

Ks. Marian Górecki urodził się 21 maja 1903 roku w Poznaniu. Po ukończeniu w 1928 roku Seminarium Duchownego w swym rodzinnym mieście rozpoczął pracę duszpasterską jako wikariusz w Lesznie. Następnie był prefektem w Państwowym Seminarium Nauczycielskim w Kozminie i w Wolsztynie. We wrześniu 1933 roku, w wyniku starań biskupa gdańskiego Edwarda O'Rourke, ks. Górecki rozpoczął pracę w diecezji gdańskiej. Został administratorem kaplicy Matki Boskiej Częstochowskiej w Gdańsku-Nowym Porcie, a także sprawował opiekę nad tamtejszą Polonią. Za zgodą proboszcza parafii św. Jadwigi udzielał Sakramentu Chrztu polskim dzieciom, przyjmował je do I Komunii Świętej, jak również błogosławił polskie małżeństwa. W sposób szczególny troszczył się o młodzież, dla której przygotowywał odczyty i wykłady, ciesząc się dużym zaufaniem swych podopiecznych.

Praca duszpasterska ks. Góreckiego zwróciła uwagę władz hitlerowskich, które negatywnie oceniały wszelkie podejmowane przez niego działania. Ze względu na swoją aktywność ks. Marian stał się obiektem nieustającej inwigilacji. Już w dniu wybuchu II wojny światowej został aresztowany i poddany torturom w pomieszczeniach Victoria Schule. Mimo poważnych obrażeń ciała oraz wycieńczenia organizmu, spotęgowanego głodem, ks. Górecki wraz z innymi kapłanami słuchali spowiedzi zgromadzonych tam współwięźniów.

W dniu 2 września ks. Marian z grupą aresztowanych Polaków przewieziony został do obozu koncentracyjnego w Stutthofie. Osadzono go w bloku XII, zamieszkanym w całości przez księży i nauczycieli. Przebywający w obozie więźniowie pracowali przy wyrębie lasu i budowie nowych baraków, stale przy tym będąc bitymi i prześladowanymi. Przebywający w obozie księża w szczególny sposób stali się obiektem szykan i nieustannego dręczenia. Zostali ponadto niesłusznie oskarżeni o to, iż w swych kościołach przechowywali broń, rzekomo mającą im służyć do obrony. W przypadku nie przyznania się do winy duchownym zagrożono rozstrzelaniem. Groźba ta nie przyniosła jednak skutku i wówczas czterech księży: Górecki, Rogaczewski, Komorowski oraz Wiecki osadzeni zostali w bunkrze, aby przez głód i tortury wymusić na nich zeznania. W okresie Świąt Bożego Narodzenia 1939 roku za dzielenie się opłatkiem oraz śpiewanie kolęd duchowni zmuszeni zostali do odsnieżania terenów obozu koncentracyjnego.

Na początku marca 1940 roku kapłanów przewieziono do podobozu Grenzdorf, gdzie przez kilka dni pracowali w kamieniołomach. Następnie ks. Górecki wraz z innymi gdańskimi księżmi i przedstawicielami inteligencji poddany był przesłuchaniom, trwającym do Niedzieli Palmowej, przypadającej na dzień 17 marca 1940 roku. Po zakończonych przesłuchaniach utworzona została kompania karna SK (Strafkompanie), licząca 45 przedstawicieli gdańskiej Polonii; w jej składzie znalazł się również ks. Marian. Członkowie tej kompanii nie mogli chodzić, wszystkie zadania musiały być wykonywane w biegu. Szczególnie gnębiomyi



Pomnik ks. Mariana Góreckiego w Gdańsku-Nowym Porcie

osobami z tej grupy byli księża: Górecki i Komorowski, którzy po trzech dniach wyczerpujących ćwiczeń zupełnie opadli z sił. Wielki Czwartek, dzień 21 marca 1940 roku, stał się szczególnym dniem, gdyż wtedy to w baraku nr 5 odprawiono pierwszą w obozie Mszę świętą. Uczestniczyli w niej także ks. Górecki i ks. Komorowski, którzy w czasie tej szczególnej Eucharystii przyjęli Komunię Świętą. Dzień później, 22 marca 1940 roku, w Wielki Piątek, w pobliskim lesie rozstrzelano grupę 65 osób. Męczeńską śmierć ponieśli wówczas ks. Marian Górecki oraz ks. Bronisław Komorowski, których ciała ekshumowano i pochowano na cmentarzu na Zaspie w 1947 roku.

W 1999 r. papież Jan Paweł II beatyfikował 108 męczenników z okresu II wojny światowej, wśród których był ks. Marian Górecki.

W archidiecezji gdańskiej pamięć o błogosławionym kapłanie Marianie Góreckim jest wciąż żywa, a sława jego męczeńskiej śmierci trwa. Postać ks. Mariana w sposób szczególny uhonorowano poprzez postawienie pomnika 23.II.2002 r. w Gdańsku-Nowym Porcie. Jest również tam ulica Jego imienia, prowadząca do kościoła pw. św. Jadwigi.

Błogosławiony ks. Marian Górecki oddał życie w obronie wiary, pozostając wiernym swemu powołaniu i wyznawanym wartościom. Nie wahał się pójść z Chrystusem aż do końca, odprawiając swą własną drogę krzyżową w nieludzkich obozowych warunkach. Poniósł największą ofiarę, jaką człowiek może podjąć – ofiarę daru życia, otrzymanego od Boga. Oddał Bogu samego siebie, całkowicie spełniając Jego wolę, tak jak Chrystus wykonał wolę Ojca.

Marcin Smoszna

Kościoty Wschodnie - Kościół Etiopski

Etiopia, leżąca w Afryce Wschodniej, w swej zachodniej części na Wyżynie Abisyńskiej, w części południowo-wschodniej na Wyżynie Somalijskiej, jest krajem dawnej kultury. W I w. po narodzeniu Chrystusa w północnej części dzisiejszej Etiopii było państwo Aksum, związane z państwami Półwyspu Arabskiego. Bardzo wcześnie dotarło tu chrześcijaństwo.

Początki Prawosławnego Kościoła Etiopskiego – wg starożytnej tradycji – sięgają IV wieku. Wtedy to św. Frumencjusz, ewangelizator Etiopczyków, wyświęcony na biskupa przez św. Atanazego z Aleksandrii, i inni koptyjscy misjonarze nawrócili wiele osób z władcą Etiopii włącznie. Wkrótce chrześcijaństwo stało się religią państwową, chociaż pogaństwo było nadal obecne w tym kraju.



Aksum - Kościół świętej Marii z Syjonu - kaplica Arki Przymierza (www.zapala.pl)

Kościół Etiopski ma silną tradycję monastyczną. Wprowadziło ją do Etiopii „Dziewięciu Świętych”, którzy przybyli tam pod koniec V w. i prowadzili działalność misyjną. Byli prawdopodobnie pochodzenia syryjskiego i opuścili swe państwo, ponieważ nie przyjęli chalcedońskiej nauki chrystologicznej. Mieli oni również wpływ na rozwój literatury religijnej poprzez tłumaczenie Biblii oraz innych dzieł religijnych na klasyczny język etiopski gyyz, używany w liturgii. Obecnie jednak w parafiach coraz powszechniejsze staje się tłumaczenie liturgii na język amharski, współczesny język urzędowy Etiopii. Oba języki, gyyz i amharski, należą do grupy języków etiopskich, zwanych też etiosemiczki, które wchodzi w skład chamito-semickiej rodziny językowej.

W V w. Kościół Etiopski był w największym rozwoju. Wtedy powstała bogata literatura teologiczna i duchowa. Kościół ten był szeroko zaangażowany w prowadzenie misji.

Prawosławny Kościół Etiopski jest Kościołem monofizyckim, należy do sześciu Kościołów Wschodnich, które nie przyjęły nauki chrystologicznej Soboru w Chalcedonie. Jest to związane, jak zostało ukazane powyżej, związkami w historii z innymi Kościołami Wschodnimi monofizyckimi, z Kościołem Koptyjskim w Egipcie i Kościołem Syryjskim. Ukazuje to także liturgia Kościoła Etiopskiego, która ma pochodzenie aleksandryjskie i kształtowała się pod wpływem tradycji syryjskiej. Właściwie Kościół Etiopski pochodzi od Kościoła Koptyjskiego w Egipcie, co zostanie opisane poniżej.

Przez wiele wieków od czasów starożytnych biskupi etiopscy byli Koptami, wyznaczanymi na tę godność przez patriarchę koptyjskiego w Egipcie. Metropolita koptyjski w Etiopii był jedynym biskupem. Ta sytuacja zmieniła się dopiero w XX w. W 1929 r. na żądanie ludu wybrano czterech rodowitych biskupów, Etiopczyków. Mieli oni pomagać narodowemu metropolicie koptyjskiemu w Etiopii. W 1951 r. po raz pierwszy duchowieństwo i la-

ikat wybrały własnego metropolitę, pochodzącego z Etiopii. W 1959 r. Patriarchat Koptyjski w Egipcie uznał niezależność Kościoła Etiopskiego, a jego zwierzchnik uzyskał tytuł patriarchy. Tytuł ten brzmi: „Patriarcha Etiopskiego Kościoła Prawosławnego”. Siedziba patriarchy znajduje się w Addis Abebie, stolicy kraju. Większość wiernych tego Kościoła mieszka w Etiopii. Po rewolucji i rządach socjalistycznych w tym państwie w latach 1974-1991, które ograniczały działalność Kościoła i upaństwowiły ziemie kościelne, Patriarchą Etiopskiego Kościoła Prawosławnego w 1992 r. został wybrany Abuna Paulos. W 1993 r. patriarcha Abuna Paulos spotkał się z papieżem Janem Pawłem II w Watykanie. Kontakty między oboma Kościołami były nawiązywane również wcześniej. W 1980 r. w Watykanie Jan Paweł II

przyjął delegację Prawosławia Etiopskiego, a w 1981 r. tamże spotkał się z patriarchą etiopskim Tekle Haimanotem. W ostatnich latach Kościół Etiopski jest zaangażowany w pomoc potrzebującym, zwłaszcza ofiarom suszy, która nawiedza ten kraj.

Kościół Etiopski zachowuje niektóre praktyki żydowskie. Są to obrzezanie, przestrzeganie praw dietetycznych, świętowanie szabatu w sobotę, gdy także jest świętowana niedziela. Tłumaczy

się to tym, że pierwotne chrześcijaństwo, mające jeszcze elementy judaistyczne, prawdopodobnie przybyło z Palestyny do Etiopii bardzo wcześnie przez Półwysep Arabski.

W Etiopii powstało również kilka niezwykłych doktryn chrystologicznych, które nie zostały jednak przyjęte oficjalnie. Jedną z nich utrzymuje, że zjednoczenie bóstwa i ludzkiej natury Chrystusa miało miejsce jedynie podczas Jego namaszczenia podczas chrztu.

Pierwsze związki między Prawosławnym Kościołem Etiopskim a Kościołem Rzymsko-Katolickim nie były łatwe. Działalność misyjną w Etiopii w XVI i XVII w. prowadzili Portugalczycy. Spośród zakonów działali tam dominikanie, a później jezuita. W 1626 r. ogłoszono nawet jedność między



Lalibela - kościół Bet Giorgis (www.zapala.pl)

dwoma Kościołami, ostatecznie jednak wszystko zakończyło się w 1636 r. rozwiązaniem unii i prześladowaniem misjonarzy katolickich. Etiopia zaś zamknęła się na 200 lat dla misji katolickich. Misje rozpoczęto ponownie w XIX w.

Etiopski Kościół Katolicki obecną swą strukturę uzyskał w 1961 r. Wtedy utworzono biskupstwo metropolitalne w Addis Abebie i dwie diecezje sufragańskie. W każdej z trzech diecezji jest seminarium. W Addis Abebie, gdzie jest jedno z największych skupisk katolików rytu etiopskiego, ma swą siedzibę przywódca tego Kościoła – kardynał, Etiopski Arcybiskup Addis Abeby. Wierni mieszkają w Etiopii i Erytrei, która uzyskała niepodległość od Etiopii w 1993 r.

Opracował Dariusz Waśniewski

KONKURS

KONKURS LITERACKI DLA CZYTELNIKÓW

Redakcja naszego czasopisma ogłasza konkurs literacki dla czytelników „Głosu Brata“ na temat „**Eucharystia w moim życiu**“.

Prace prosimy składać w kiosku parafialnym do 30 kwietnia br.

WYSTAWA O DOMOWYM KOŚCIELE



HARCERSKIE OPŁATKI





Spotkanie ze Świętym Mikołajem w gronie członków Domowego Kościoła



Oplątek w Gimnazjum nr 21



Dzieci śpiewają podczas Mszy św.



Młodzież z pierwszą książką w wyremontowanej bibliotece

Święta Uczta

W dniu 7 października 2004 r. papież Jan Paweł II podpisał List Apostolski skierowany do wszystkich katolików, a zatytułowany „Mane nobiscum, Domine”. Jest to cytat z Ewangelii św. Łukasza 24, 29 i są to słowa skierowane przez uczniów do nierozpoznanego jeszcze Chrystusa Zmartwychwstałego w Emaus (zobacz Łk 24, 13-35). W drodze do tej miejscowości dołącza do nich Wędrowiec, który uczy ich rozumieć Pismo – od Mojżesza i proroków zaczynając. Uczył ich rozumieć, że to wszystko, co wydarzyło się w Jerozolimie, było przewidziane i przepowiedziane przez proroków.

Ci zasłuchani w słowa Wędrowca uczniowie nie wiedzieli, że właśnie są przygotowywani do przeżycia Mszy świętej. Tam w Emaus Jezus został przez uczniów rozpoznany przy łamaniu chleba. Dziś wiemy: „Pan wieczernik przygotował, sam zastawił stół...”. Pan Jezus chce być zaproszony przez człowieka, a potem to On podejmie człowieka na Świętej Uczcie. Te rozmowy z uczniami po drodze to nic innego jak część Mszy św., nazywana dziś liturgią słowa. Potem jest Ofiara. Jezus zostaje rozpoznany i znika. Zniknął, bo byłby ograniczony, a nie może być, ponieważ jest Bogiem. Łamanie chleba... „Trzask” łamanej Hostii jest symbolem śmierci Chrystusa, ale do przyjścia Syna Bożego na ziemię i do Jego śmierci Pan Bóg przygotowywał człowieka przez bardzo długi czas. W pierwszych słowach Pisma św. Starego Testamentu Bóg mówi o sobie w liczbie mnogiej. Bóg poszukuje Człowieka. Papież w swoim Liście Apostolskim „Zostań z nami, Panie” przywołuje ikonę zatytułowaną „Trójca”, a namalowaną przez prawosławnego mnicha z XVI w. – Andrieja Rublowa. Jest takie określenie, że ikona to okno w nadprzyrodzoność. Ikona Rublowa „Trójca” przedstawia scenę opisaną w Starym Testamencie w Księdze Rodzaju w rozdz. 18 pod tytułem „Bóg w gościnie u Abrahama”. Abraham siedział u wejścia do namiotu pod dębami Mamre w najgorętszej porze dnia, gdy odwiedziły go Trzy Osoby. Abraham skłonił się na powitanie i kazał przygotować dla Przybyszów posiłek z tłustego cielca. Zasiadają do uczty. Przepowiadają, że za rok Sara, żona Abrahama, porodzi syna mimo podeszłego wieku jej i jej męża. Sara nie wierzy, że będzie mieć syna, a Bóg pyta: „Czy jest coś, co byłoby niemożliwe dla Pana?“. Abraham uwierzył, choć nie rozumiał. Te same słowa zostaną powtórzone dużo później – w scenie zwiastowania Maryja uwierzyła w coś, czego nie rozumiała. Nie rozumiała, ale uwierzyła, bo Bóg jest wszechmogący, a człowiek nie. Ikona Andrieja Rublowa przedstawia stół, przy którym siedzą trzy Postacie, a na tym stole stoi kielich. Papież pisze: „Czy nie za sprawą znamiennej intuicji słynna ikona 'Trójcy' Rublowa stawia w znaczący sposób Eucharystię w centrum życia trynitarnego?“.

Bóg zstępuje do Abrahama, aby wciągnąć go w swój „plan zbawienia” człowieka. Posiłek przygotowany przez Abrahama jest niczym wobec tego, co Bóg ofiarowuje człowiekowi. Obraz Rublowa pokazuje Bożą Miłość, Bóg staje się miłością w Trójcy Św. Po prawej stronie ikony widzimy osobę zwróconą ku nam, która tradycyjnie utożsamiana jest

z Duchem Świętym. To bowiem Duch wprowadza nas do wspólnoty z Bogiem. Czyni to upodabniając nas do Syna.

Syna obrazuje centralna postać w purpurowej szacie na pamiątkę przelanej Krwi. Kolor purpurowy szaty Jezusa jest symbolem Jego ludzkiej natury, a kolor błękitny symbolizuje naturę boską. Kolor błękitny, oznaczający naturę boską, mają wszystkie trzy Osoby Trójcy Przenajświętszej.

Syn kieruje swój wzrok ku Ojcu, którego nieustannie kontempluje. Syn powierza się całkowicie woli Ojca i Jego absolutnej miłości. Ojciec, postać z lewej strony, spogląda przed siebie w kierunku Ducha Świętego. On to jest Tym, który posyła Ducha. I tak to zamyka się ruch, który następnie każdorazowo się powtarza: Duch Święty prowadzi nas do Syna, który z kolei w Swojej Ofierze oddaje nas całkowicie Ojcu, którego wzrok bezpośrednio poleca nam Ducha.

W tej perfekcyjnie dopracowanej kompozycji rozpoznajemy Boga Ojca, który jest początkiem wszystkiego, co istnieje, i który wszystko utrzymuje w swoim ręku. W mistycznym życiu Trójcy Świętej jest nieustanne posłannictwo, w którym Bóg Ojciec posyła Syna i Ducha Świętego.

Wspomniane wyżej „nieustające posłannictwo” ma w całym Piśmie Św. wiele aspektów. Anioł – posłaniec, zwiastun Dobrej Nowiny, został posłany do Maryi i zapowiedział Jej macierzyństwo. Cała Ewangelia jest Jezusową nauką o Bogu Ojcu. Wiedział od początku, że po to przyszedł na świat, aby złożyć z siebie Ofiarę Bogu Ojcu dla zbawienia człowieka.

Na zakończenie wizyty pod dębami Mamre Bóg rozmawia jeszcze z Abrahamem. Zapowiada smutny los Sodomii i niejako zachęca Abrahama do modlitwy wstawienniczej. To Bóg sam prowokuje nas do pomocy innym. Nawzajem jesteśmy za siebie odpowiedzialni.

Przed męką Chrystusa miała miejsce Wieczerza, Ostatnia Wieczerza, podczas której ustanowił Najświętszy Sakrament, Sakrament Eucharystii. Złożył z siebie ofiarę dopiero wtedy, gdy „zabezpieczył” udział człowieka w tej Jego Ofierze. Potęgi tej Ofiary wystarczy do skończenia świata. Rozumem nie pojmiemy ani Mszy św., ani Eucharystii – tylko sercem, a jeśli przyjmimy sercem, to otrzymamy moc zrozumienia. Tej tajemnicy nie „rozgryza się” logiką ludzką, ale tylko adoruje się na kolanach. Eucharystia jest pamiątką ofiarną i jednocześnie „Świętą Ucztą”. Kościół żyje odkupieńczą ofiarą, która wciąż się uobecnia we wspólnocie Kościoła. Eucharystia jest zaczątkiem nieśmiertelności, jest Posiłkiem w drodze ku wieczności, jest Radością, której nikt nie odbierze, ponieważ w Eucharystii wszystko jest już zanurzeniem w wieczności. Kto się karmi Eucharystią, oczekując przyjścia Chrystusa w chwale, już może się z Nim spotykać tutaj na ziemi. Wieczność wchodzi w naszą codzienność. Jeśli „Słowo Boże” mylić nie może, to czemu wątpimy i szukamy własnych ścieżek?

Na obrazie Andrieja Rublowa jedno miejsce jest puste – ono jest przeznaczone dla każdego z nas. Maleńki kielich na stole jest otoczony dużym mistycznym kielichem.

Duch Święty jest Miłością łączącą Ojca i Syna. Im częściej uczestniczymy w Eucharystii, tym bardziej rozumiemy w czym uczestniczymy. Eucharystia wprowadza nadzieję w najbardziej szare i zagmatwane życie. Przypomina też o naszej odpowiedzialności za życie nasze i innych. Chrystus pociąga nas do siebie więzami miłości. Nikt nie kocha nas tak jak Chrystus, jak Bóg, gdyż każdy jest odbiciem Boga.

Opracowała Jolanta Kamińska na podst. wykładu ks. prof. Antoniego Troniny – biblisty i wykładowcy KUL-u. Wykład skierowany był do członków gdańskiego oddziału ruchu „Odrodzenie“.



Rekolekcje członków gdańskiego oddziału ruchu „Odrodzenie“

SZCZYPTA GREKI I ŁACINY

Co oznacza słowo „Eucharystia“

Eucharystia, słowo, którego używamy zamiennie określając Mszę św., pochodzi z języka greckiego od wyrazu εὐχαριστία (czytaj eucharistija) – wdzięczność, dziękczynienie. Łączy się z czasownikiem εὐχαριστέω, εὐχαριστῶ (czytaj eucharistéo, eucharistó) – dziękuję; nowogreckie ευχαριστῶ (czytaj efcharistó) – dziękuję.

Wyraz ten powstał z dwóch innych wyrazów greckich:

εὖ (czytaj éu) – dobrze,

χάρις (czytaj cháris) – wdzięczność.

Eucharystia oznacza więc dosłownie „dobre podziękowanie w najwyższej mierze”, o czym świadczy przyrostek -ιστ (-ist-), używany do tworzenia stopnia najwyższego przymiotników. Porównaj przymiotnik

w stopniu najwyższym Βέλτιστος (czytaj béltistos) – najlepszy.

Jak zatem widać, Eucharystia jest „uczta wdzięczności, podziękowania, które wyrażamy Bogu za wszystko, czym nas obdarza”.

Następnie z języka greckiego słowo to przeszło do łaciny: łacińskie Eucharistia (czytaj eucharistija, akcent pada na ostatnie -i) – Wieczera Pańska, Eucharystia.

Słowo **Eucharistia** z języka łacińskiego odziedziczyły lub przejęły inne języki:

- francuski – *eucharistie*,
- hiszpański – *eucaristia*,
- portugalski – *eucaristia*,
- angielski – *Eucharist*.

AKT POKUTNY

Κύριε, ἐλέησον, *Panie, zmiłuj się,*
Χριστέ, ἐλέησον, *Chryste, zmiłuj się,*
Κύριε, ἐλέησον. *Panie, zmiłuj się.*

(czytaj:

Kýrie, eléison,
 Christé, eléison,
 Kýrie, eléison.)

SŁOWNICTWO:

- **Κύριε** (czytaj Kýrie) – Panie; wołacz od słowa κύριος (czytaj kýrios) – pan;
- **ἐλέησον** (czytaj eléison, η = i, wymowa języka greckiego bizantyjskiego, w epoce bizantyjskiej η wymawiano jako i; w grece klasycznej η – eta = ē) – zmiłuj się; tryb rozkazujący aorystu od ἐλέεω (czytaj eleéo) – lituję się, okazuję miłosierdzie;
- **Χριστέ** (czytaj Christé) – Chryste; wołacz od słowa Χριστός (czytaj Christós) – Chrystus, Namaszczony.

Domine, miserere nobis,
Christe, miserere nobis,
Domine, miserere nobis.

Panie, zmiłuj się nad nami,
Chryste, zmiłuj się nad nami,
Panie, zmiłuj się nad nami.

SŁOWNICTWO:

- **Domine** (akcent pada na pierwszą sylabę do-) – Panie; *vocativus* – wołacz od słowa *dominus* – pan;
- **miserere** – zmiłuj się; *imperativus* – tryb rozkazujący od *misereor* – lituję się, współczuję;
- **nobis** – nam, nami, tutaj tłumacz – nad nami; *dativus* – celownik, *ablativus* – narzędnik, miejscownik od *nos* – my;
- **Christe** – Chryste, *vocativus* – wołacz od słowa *Christus* – Chrystus.

Opracował Dariusz Waśniewski

Pięcioksiąg

Pismo Święte jest obszerną i bogatą księgą. Nie sposób jej opisać i omówić w skrócie, nie sposób jej przeczytać jak dobrej powieści ani „rozgryźć” tak, jak rozwiązuje się zadanie matematyczne. Trzeba do tego czasu, wytrwałości, a przede wszystkim – Ducha Bożego, który oświeca nas i podtrzymuje. Czas Wielkiego Postu i Wielkiej Nocy skłania nas do refleksji. To również dobry czas na rozpoczęcie czytania Pisma Świętego – dzień w dzień po jednym rozdziale lub psalmie. Potrwa to prawie cztery lata, ale nie będzie to czas stracony, bo przecież wewnątrz wzbogacimy się i przeżyjemy niezwykłą podróż po Bożym Objawieniu. Redakcja „Głosu Brata” chciałaby towarzyszyć Państwu w tej podróży cyklem przemyśleń o kolejnych księgach Pisma Świętego.

Pierwszych pięć ksiąg Starego Testamentu nazywamy Pięcioksięgiem. Wyznawcy judaizmu nazywają ten zbiór „Prawem” – Torą. W kulturze języka greckiego nadano im nazwę „Pentateuch”, co oznacza „pięć woluminów, ksiąg”, poprzez łacinę nazwa ta przeszła do innych języków – hiszpańskie Pentateuco – Pięcioksiąg.

Do Pięcioksięgi należą następujące księgi:

Księga Rodzaju, nazwa grecka Génesis, rozpoczynająca się od opisu stworzenia świata przez Boga, później przedstawiająca stworzenie człowieka, jego życie w ogrodzie Eden i upadek pierwszych rodziców, następnie dzieje Noego i potop – jest to pierwotna historia ludzkości (rozd. 1-11); druga część tej księgi ukazuje dzieje patriarchów: Abrahama, Izaaka i Jakuba, oraz postać Józefa i wejście Izraela do Egiptu (rozd. 12-50);

Księga Wyjścia, nazwa grecka Éxodos – wyjście, łacińskie Éxodus, która mówi o wyjściu narodu izraelskiego z Egiptu pod przywództwem Mojżesza;

Księga Kapłańska, nazywana też od greckiej nazwy Leuitikon „Księgą Lewicką”, zawierająca prawo kapłanów i lewitów, pochodzących z plemienia Lewiego, dotyczące kultu w świątyni, sprawowanego właśnie przez tę grupę;

Księga Liczb, która w rozdziałach 1-4 przedstawia ciąg spisów Izraelitów; następnie ukazuje poświęcenie Namiotu Spotkania, świętowanie Paschy przez Izraelitów i wyruszenie w drogę spod góry Synaj; ich przybycie do Kadesz, przejście pustyni moabickiej, dotarcie pod Jerycho i zajęcie Zajordania; wśród opowiadania o tym przedstawiono również nowe nakazy prawa;

Księga Powtórzonego Prawa, mająca także nazwę „Powtórzone Prawo”, pochodząca od greckiej nazwy „Deuteronomion”, łacińskie „Deuteronomium”, zawierająca przepisy prawne cywilne i religijne, wplecione w mowę Mojżesza.

W kręgu judaizmu określa się każdą księgę od pierwszego lub pierwszych słów jej tekstu. Na przykład Księgę Rodzaju oznacza się od słowa B^ereszit... – Na początku... W tradycji żydowskiej księgi te noszą czasem nazwę „Prawo Mojżesza”, gdyż prawo jest ważnym ich elementem. Ono, dane Mojżeszowi przez Boga, prowadziło ludzi ku ostatecznemu zbawieniu, którego dokonał Jezus Chrystus przez Swoją Mękę, Śmierć i Zmartwychwstanie.

Zobacz Księga Rodzaju 1, 1-31 – 2, 1-4a; Ks. Rodz. 3, szczególnie 3, 15 – Protoewangelia; Ewangelia wg św. Jana 1, 17; 1, 1-18.

Podziel się swoimi rozważaniami!

*Opracował Dariusz Waśniewski
Wstęp – Bolesław Dobrowolski*



Czytanie to nasza specjalność

Mam na imię Zuzia i niedługo skończę 12 lat. Wspólnie z moim ośmioletnim bratem Rafałem chciałabym opowiedzieć Wam o naszej przygodzie z czytaniem.

Zarówno mój brat jak i ja zaczęliśmy czytać bardzo wcześnie. Oprócz tradycyjnych zabawek, czyli kolorowych klocków, grzechotek i pluszaków, mieliśmy mnóstwo książek. Początkowo były to małe twarde książeczki z prostymi obrazkami. Mama, Aleksandra, na zmianę z tatą, Piotrem, sadzali nas obok siebie i ciekawie opowiadali nam po kolei wszystkie obrazki. Zawsze była przy tym świetna zabawa i dużo śmiechu. I tak dzień za dniem, miesiąc za miesiącem uczyli nas nie tylko rozpoznawać pierwsze literki, ale także jak należy obchodzić się z książkami i gazetami. Kiedy okazało się, że ja już całkiem dobrze czytam, mama zaproponowała mi, żebym w ramach wspólnej zabawy zaczęła uczyć czytać Rafałka. Tak więc dzięki wspólnym staraniom mój brat zaczął płynnie czytać mając niespełna 5 lat.

Dzisiaj oboje dobrze się uczymy, nadal dużo i chętnie czytamy, a co najciekawsze czytamy również rodzicom. Niedawno Rafał dostał swoją pierwszą małą encyklopedię i często się zdarza, że kiedy mama zmywa naczynia lub wiesza pranie, on czyta jej o pierwszych lotach w kosmos albo o tym, kiedy powstały pierwsze wynalazki. Najbardziej lubimy zabawne historie, które czytamy sobie nawzajem i zaśmiewamy się do łez.

Oczywiście oprócz książek śmiesznych są również te poważne i bardzo wzruszające, ja lubię czasami przeczytać ciekawą biografię.

Do takich należy książka pt. „Siebie dał”. Jest to na niespełna stu pięćdziesięciu stronach bardzo ciekawy opis postaci Św. Brata Alberta. Polecam ją szczególnie tym wszystkim, którzy jeszcze nie mieli okazji bliżej zetknąć się z patronem naszej parafii. Mam też nadzieję, że w naszej nowo wyremontowanej i odnowionej bibliotece przykościelnej znajdę więcej takich ciekawych i do głębi poruszających biografii.

Zuzanna Witkowska



KSIĄŻKI Z NASZEJ BIBLIOTEKI

Orygenes „Filokalia”

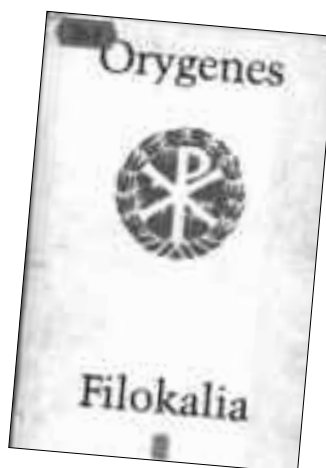
Trudno dziś być człowiekiem wierzącym. Coraz trudniej. Z jednej strony kusi nas świat swoimi coraz szerszymi i błyskotliwymi możliwościami, czekającymi tylko, żeby je zdobywać, z drugiej strony czujemy nieustanny napór, by zrezygnować z tego „zacofania”, jakim dla wielu jest wiara w Boga Jedyneho. Ciągłe stajemy pod presją i ciągle musimy wybierać, a nawet z uporem wykuwać swoją ścieżkę. Na tym polega prawdziwa wolność na tym świecie – na nieustannym wyborze między możliwościami. „Wszystko mi wolno – pisze św. Paweł – ale nie wszystko przynosi korzyść. Wszystko mi wolno, ale ja niczemu nie oddam się w niewolę” (1 Kor 6, 12).

Również i w starożytności nie było łatwo chrześcijanom. Wbrew temu, co próbują wmawiać współcześni epigoni Juliana Apostaty, chrześcijaństwo utrzymywało się wtedy nie dzięki jakiemuś wyimaginowanemu spiskowi, lecz dzięki Duchowi Świętemu. Świadczą o tym choćby pisma jednego z pierwszych w historii teologów – Orygenes, zebrane później przez Bazylego Wielkiego i Grzegorza z Nazjanzu i wydane pod tytułem „Filokalia”.

W książce tej Orygenes językiem żywym i – co tu ukrywać – niezwykle prostym stara się przeciwstawić wielu ówczesnym błędzącym ludziom, a jednocześnie ukazywać im drogę prawdy, żeby więcej nie błędzili. Wykazuje w ich słowach wewnętrzne sprzeczności, gorąco nawołuje, a czasem nawet prowokuje, a nam – w miarę czytania – co-

raz bardziej się wydaje, że jego argumenty nic nie straciły na aktualności. Taki jest Orygenes i myślę, że warto Państwu polecić tę lekturę.

Bolesław Dobrowolski



Ważne wydarzenia polskiej historii XX w.

Stojąc na cmentarzach u stóp pomników, myślimy o bliskich, o tych, którym zawdzięczamy to, kim jesteśmy. Dobrze wtedy przypomnieć sobie najważniejsze daty, które miały bezpośredni wpływ na losy naszego Narodu.

- 1901-1904 – strajk dzieci we Wrześni. Przecistawiając się zakazowi pruskich władz szkolnych nauczania religii w języku polskim, zastrajkowały i przez trzy lata odmawiały posłuszeństwa władzom. Spotkały się za to z szykanami – biciem, zastraszaniem i aresztami.
- 11 listopada 1918 – odzyskanie niepodległości przez Polskę. Dzięki staraniom wielu wpływowych osób, działalności legionów Piłsudskiego i armii Hallera oraz dzięki zerwaniu tzw. Świętego Przymierza Polska stała się ponownie niepodległym krajem, uznawanym przez społeczność międzynarodową.
- 15 sierpnia 1920 – bitwa warszawska. Po przełamaniu polskiego Frontu Północno-Wschodniego bolszewicka armia gen. Tuchaczewskiego dotarła do Warszawy, gdzie stoczona została decydująca bitwa, podczas której zatrzymano i rozbito radzieckie wojska kontruderzeniem znanym jako bitwa pod Wieprzem.
- 1 września 1939 – napaść Niemiec na Polskę. Hitlerowskie Niemcy, bez wypowiedzenia wojny i pod błahym pretekstem, napadły na Polskę. Przez miesiąc wojska polskie ze zmiennym szczęściem próbowały stawiać opór wojskom niemieckim – niestety bezskutecznie.
- 17 września 1939 – napaść Związku Radzieckiego na Polskę. Również bez wypowiedzenia wojny, na mocy wrogiego Polsce traktatu niemiecko-radzieckiego Ribbentrop-Mołotow, wojska radzieckie wkroczyły do Polski i zajęły jej wschodnie tereny. Od pierwszej chwili zaczęły się czystki, głównie wśród jeńców wojennych i inteligencji polskiej.
- 26-27 września 1939 – powstanie Polskiego Państwa Podziemnego. Po ewakuacji rządu polskiego do Rumunii zawiązały się konspiracyjne struktury państwowe, których zbrojnym ramieniem później została Armia Krajowa.
- 4 lub 5 kwietnia 1940 – w Związku Radzieckim pierwsze rozstrzeliwania jeńców polskich z obozów w Kozielsku, Ostaszkowie i Starobielsku. Ogółem zginęło w Katyniu około 5000 żołnierzy i oficerów WP, w innych zaś obozach i miejscach kaźni około 22 000 ludzi.
- 27-28 maja 1940 – bitwa o Narvik. Oddziały polskie wspólnie z wojskami sprzymierzonymi odbiły z rąk niemieckich port i miasto Narvik, co umożliwiło ewakuację wojsk alianckich.
- sierpień-październik 1940 – bitwa o Anglię.
 - 15 września – przełomowy dzień w historii walk powietrznych nad terytorium Wielkiej Brytanii. W tym dniu Polacy odznaczyli się wyjątkową odwagą zatrzymując ostatni wielki nalot bombowy na Zjednoczone Królestwo.
- sierpień-grudzień 1941 – obrona Tobruku. Polska Samodzielna Brygada Strzelców Karpackich przez cztery miesiące broniła saharijskiej twierdzy.
- 11-29 maja 1944 – bitwa o Monte Cassino. Oddziały 2 Korpusu Polskiego gen. Andersa po ciężkich walkach, okupionych dużymi stratami, zdobyły Monte Cassino.
- 1 sierpnia – 2 października 1944 – Powstanie Warszawskie. Wobec zbliżania się wojsk radzieckich do linii Wisły dowództwo AK podjęło decyzję o próbie zbrojnego odbicia stolicy Polski, by w ten sposób okazać światowej opinii publicznej równowartość Polaków jako sojuszników. Powstanie po dwóch miesiącach, wobec wyraźnego rozkazu Stalina, zabraniającego pomocy powstańcom, zostało brutalnie stłumione przez siły niemieckie, niemal zaś cała Warszawa zburzona.
- 8 maja 1945 – bezwarunkowa kapitulacja Niemiec. Sześćoletni wysiłek wielu Polaków został uwieńczony zwycięstwem. Jednocześnie nadchodził czas drugiej, sowieckiej okupacji.
- 1948-1956 – okres stalinizmu. Okres największego nasilenia terroru komunistycznego w PRL. Do dziś nieznana jest dokładna liczba osób represjonowanych, torturowanych i zabitych przez komunistyczny aparat władzy.
- 25 września 1953 – 26 października 1956 – uwięzienie prymasa Polski Stefana kardynała Wyszyńskiego.
- 28 czerwca – 29 października 1956 – koniec agresywnego stalinizmu. Strajki i manifestacje robotnicze w Poznaniu i innych miastach Polski, zakończone odejściem PZPR od wytycznych stalinizmu i złagodzeniem represji.
- 3 maja 1966 – milenium chrztu Polski, dzień głównych obchodów. Chociaż chrześcijaństwo przenikało na tereny, które zajmuje dzisiejsza Polska, już dużo wcześniej niż w 966 r., to jednak zdecydowana decyzja Mieszka I o przyjęciu chrztu uchroniła nasz kraj od losu Słowian połabskich, którzy zostali pokonani i wchłonięci przez Niemców. Przyniosła jednocześnie światło prawdziwej wiary. Rocznica tysiąca lat od tego wydarzenia była uroczystie obchodzona w Kościele w Polsce. Była poprzedzona Wielką Nowenną, będącą jednocześnie aktem zawierzenia Polski Najświętszej Maryi Pannie.
- 14-18 grudnia 1970 – strajki w miastach polskiego Wybrzeża. 17 grudnia milicja i wojsko strzelało do stoczniovców na wiadukcie kolejowym w Gdyni-Stoczni. Są także ofiary w Gdańsku, Elblągu i Szczecinie. Łącznie zginęły 44 osoby.
- 25 czerwca 1976 – strajki w całej Polsce, największe w Ursusie i w Radomiu.
- 16 października 1978 – po konklawe w Watykanie zostaje wybrany Karol kardynał Wojtyła 264. papieżem. Przybiera imię Jana Pawła II.

- 14 sierpnia 1980 – w Gdańskiej Stoczni im. Lenina wybuchają strajki, w wyniku których powstaje NSZZ „Solidarność” – związek, który przyciągnął cały Naród i dał mu nadzieję.
- 13 grudnia 1981 – gen. W. Jaruzelski, stojący na czele sfabrykowanej Wojskowej Rady Ocalenia Narodowego, wprowadza stan wojenny w PRL. Zaczyna się kolejny okres wzmożonych szykan i represji.
- 19 października 1984 – uprowadzenie i zamordowanie przez funkcjonariuszy SB księdza Jerzego Popiełuszki. Wydarzenie to wstrząsa całą Polską.
- 6 lutego-5 kwietnia 1989 – obrady tzw. „okrągłego stołu”. W ich następstwie odbywają się pierwsze, częściowo wolne, wybory do parlamentu, w których wygrywa „Solidarność”. Los komunizmu w Polsce jest przesądzony.
- grudzień 1990 – pierwszy przewodniczący „Solidarności”, Lech Wałęsa, zostaje pierwszym demokratycznie wybranym po wojnie prezydentem Polski.

**Historia jest nauczycielką życia.
Jak wykorzystamy tę naukę?**

Opracował Bolesław Dobrowolski



*Cmentarz Ofiar hitleryzmu 1939 - 1945,
znajdujący się na Zaspie*



*Kościół w Polsce może
ofiarować jednoczącej
się Europie swoje
przywiązanie do wiary
i chrześcijańskich korzeni*

Jan Paweł II

Przywieszka do znaczka pocztowego Poczty Polskiej

POSYŁAM WAS (pieśń)

Posyłam Was - na pracę bez nagrody,
Na ciężki twardy i niewdzięczny trud,
Niezrozumienie, drwiny i obmowy.
Posyłam Was - przydawać do mych trzód.

Tak, jak Ojciec mój posłał mnie,
Tak samo Ja Was ślę.

Posyłam Was - opatrzyć ciężkie rany,
Pomagać słabym, ich ciężary nieść,
Pocieszać smutnych, wspominać zapomnianych,
Posyłam Was - radosną głosić wieść.

Tak, jak Ojciec mój posłał mnie...

Posyłam Was - na koniec tego świata,
Gdzie w samotności serce nieraz łka.
Opuścić karzę: ojca, matkę, brata,
Posyłam Was - na drogi mojej szlak.

Tak, jak Ojciec mój posłał mnie...

Posyłam Was - do serc z zawiści twardych,
Do oczu ślepych, zaciśniętych rąk,
Gdzie trzeba serc gorących i ofiarnych,
Posyłam Was - na całej ziemi krąg.

Tak, jak Ojciec mój posłał mnie...

Srebrny jubileusz ks. Tadeusza

Mroźny, trochę pochmurny dzień 30 stycznia, dochodzi godzina 13. W pięknie przystrojonym kościele pw. św. Brata Alberta wierni są przepelnieni radosnym oczekiwaniem. Już za chwilę rozpocznie się uroczysta suma, którą odprawi – dziękując Panu Bogu za 25 lat kapłaństwa – ksiądz Tadeusz Polak. I oto widzimy już dostojnego Jubilata w asyście księży, panów ze służby kościelnej i ministrantów, podchodzących w procesji do ołtarza. Przed nim zgromadzili się licznie ci, którzy reprezentując naszą rodzinę parafialną, pragną złożyć księdzu Tadeuszowi z serca płynące życzenia. Podchodzą kolejno: dzieci, młodzież, ministranci, panowie z „Semper Fidelis”, przedstawiciele parafialnego chóru. Wzruszenie dźwięczy w słowach, wypowiedzianych przez reprezentanta „Głosu Brata” – p. Jolantę Kamińską. Delegacji jest wiele: jest Rodzina Domowego Kościoła i Wspólnota Chrystusowej Łodzi, Koło Różańca Świętego, Wspólnota Modlitewna Czciocieli Miłosierdzia Bożego, pracujące w naszej Parafii Siostry Betanki. Ksiądz Proboszcz Grzegorz Stolczyk – w imieniu własnym i wszystkich kapłanów, pracujących w parafii św. Brata Alberta – życzy Jubilatowi wiele błogosławieństwa i opieki Bożej w dalszej pracy duszpasterskiej i misyjnej. Zwracając się do Niego, wypowiada słowa: „Zawsze tchniesz świeżością prymicyjną”. Pobudzają nas one do refleksji... Znamy Jubilata tyle lat... Nie było jeszcze naszej Parafii, a ksiądz Tadeusz, pracujący wówczas u „Królowej Różańca Świętego” na Przymorzu, zawsze pełen był młodzieńczego zapału i entuzjazmu, którym „zarażał” innych, a Jego działalność obejmowała jakże liczne dziedziny. Zawsze miał czas, aby wysłuchać każdego, kto miał do Niego jakąś sprawę, szczególną zaś opieką i troską otaczał młodzież. Spotkał się 13.05.1999 r. (14. rocznica bierzmowania) ze swymi licznie przybyłymi dawnymi uczniami, kiedy przyjechał na kolejny urlop z Kamerunu.

Radośnie brzmi pieśń dziękczynna w wykonaniu chóru parafialnego – „Chwalcie Pana wszyscy”.

Teraz zabiera głos dostojny Jubilat. Dziękując wszystkim za złożone życzenia, przedstawia honorowego gościa dzisiejszej uroczystości, swego kuzyna i przyjaciela – księdza Marka Janickiego z diecezji warszawsko-praskiej, który wygłasza homilię. Treścią jej jest rozważanie na temat istoty kapłaństwa oraz różnych dróg prowadzących do niego. Ksiądz Marek przypomina okres studiów, pobyt w wojsku i uroczysty moment święceń kapłańskich, które ksiądz Tadeusz przyjął z rąk księdza biskupa Lecha Kaczmarka. Mówi o kolejnych etapach pracy duszpasterskiej i pracy na misjach w Kamerunie, gdzie ksiądz Jubilat przebywał aż 10 lat, począwszy od grudnia 1990 roku.

30 czerwca 2001 r. ksiądz Tadeusz powrócił na gdańskie Przymorze i ku naszej radości podjął pracę duszpasterską w parafii pw. św. Brata Alberta. Cytując słowa Ojca Świętego Jana Pawła II: „Kapłani powinni być autentycznymi świadkami Dobrego Pasterza” – ksiądz Marek Janicki podkreśla, że musimy się nieustannie modlić o dobrych i godnych kapłanów, wszyscy bowiem jesteśmy współodpowiedzialni za Kościół. W obecnym Roku Eucharystycznym prawda ta nabiera szczególnie wyrazistego akcentu, przez



kapłańską posługę Pan Bóg prowadzi człowieka do bram nieba.

Niedziela 30. stycznia kończy okres kołędowania w naszej Parafii, śpiewamy więc dziękując Stwórcy za 25 lat kapłaństwa księdza Tadeusza, wraz z chórem śpiewamy piękną, starą francuską kołędę „Nad Betlejem w ciemną noc” oraz utrzymaną w rytmie poloneza „Przystąpmy do szopy”. Na zakończenie uroczystej Mszy św. jubileuszowej radośnie brzmi „Sine nimine” W. How.

Ksiądz Tadeusz zwraca się do wszystkich obecnych, aby na pamiątkę dzisiejszego dnia przyjęli od Niego nowe wydanie „Gościa Niedzielnego” (zamiast okolicznościowych obrazków) i zachęcił do czytania tego wartościowego tygodnika katolickiego swoich znajomych, sąsiadów i przyjaciół.

Po Mszy św. chórzyci przystępują do Komunii św. w intencji Jubilata, jeszcze wspólne zdjęcie i z serca płynące „Plurimos annos” dla księdza Tadeusza.

Tymczasem przy wejściu do zakrystii ustawia się długa kolejka parafian, którzy pragną indywidualnie złożyć życzenia dzisiejszemu Jubilatowi.

Księżo Tadeuszu!

Niech Matka Najświętsza i Boża Opatrzność prowadzą Cię przez wszystkie kolejne lata Twego Kapłaństwa w zdrowiu i zawsze młodzieńczym entuzjazmie!

Serdeczne gratulacje składamy również na ręce Twojej Mamy.

Szczęść Boże!

Barbara Ufnirska



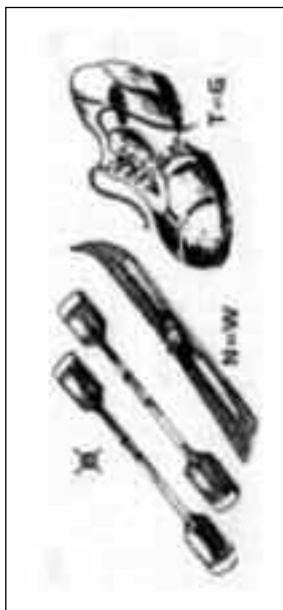
W poprzednim numerze „Głosu Brata“ zostały zamienione podpisy pod rebusami. Przepraszamy autora i czytelników za nieumyślny błąd i zamieszczamy ponownie oba rebusy.



REBUS 1

Rebus dwuwyrzowy o początkowych literach: N.W!

„BARYT“



REBUS 2 Jakie to rzeki?

Rozwiązanie trzywyrzowe o literach początkowych: W., W., B.
„BARYT“

Rozwiązanie krzyżówki z nr 19
hasło: EWANGELISTA

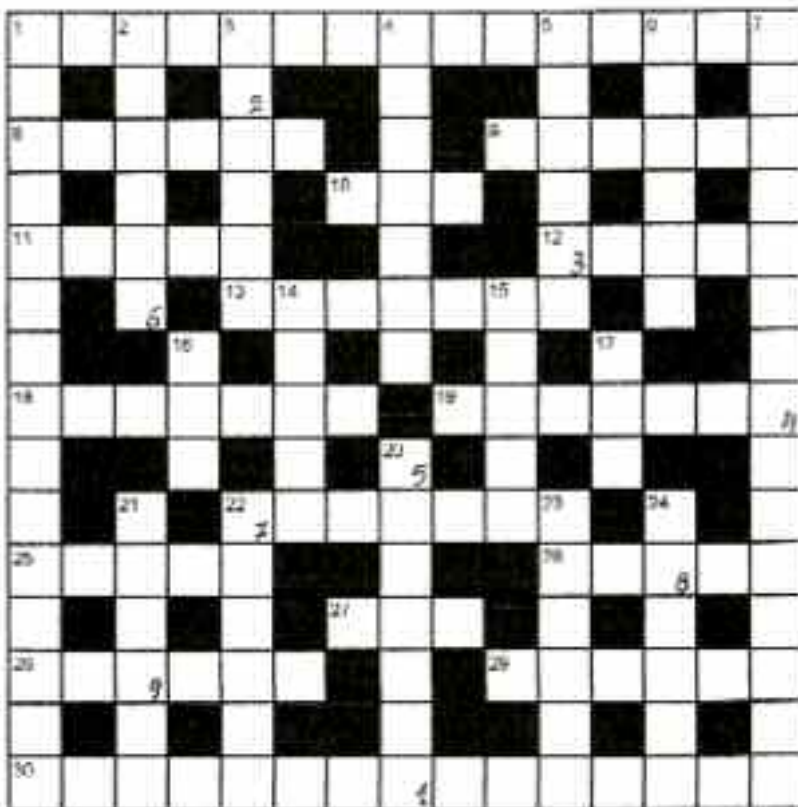
Poziomo:

lotokot, wiadoma, oko, wgląd, rod, Bytów, Yma, Tobruk, onętek, bandera, rzaz, grot, elektromagnes, kwiz, ukaz, antrak, frajda, ilkrzak, Ems, Indie, rak, nawis, kto, agentka, Szardża.

Pionowo:

lawator, Talib, kadłub, tory, woda, ambona, oktet, adwokat, komediodramat, kantyna, organki, zew, Ali, zez, gnu, rek, osa, kofeina, zakąska, advent, tkanka, Andre, zawód, erka, skos.

krzyżówka nr 4



Poziomo:

- 1) dział astronomii zajmujący się określeniem natężenia światła gwiazd, ich jasności i barw.
- 8) czas wyznaczony na wykonanie jakiejś czynności.
- 9) akt prawny mający moc ustawy.
- 10) owad z rodziny błonkówek.
- 11) łóżko wiszące.
- 12) pierwszy człon wyrazów złożonych mający znaczenie: między, wśród.
- 13) jeden z kontynentów.
- 18) zespół pałacowo-kościelny w Rzymie, do 1308 r. rezydencja papieża.
- 19) może być: pianistyczny, skoków narciarskich, na najlepszy produkt itp. (przeważnie z nagrodami).
- 22) wczesna pora dnia.
- 25) sceniczny dramat muzyczny.
- 26) cenione kamienie ozdobne.
- 27) głos męski.
- 28) żywy organizm, osoba, stworzenie.
- 29) polski zespół wokalny.
- 30) opis cech kogoś lub czegoś.

Pionowo:

- 1) przeciwnik hitleryzmu.
- 2) prowincja lub miasto w środkowej części Włoch (Abruzja).
- 3) piecza nad chorym.
- 4) wygolony wierzch głowy u członków niektórych zakonów.
- 5) utwór liryczny lub muzyczny o charakterze smutnym, żałobnym.
- 6) wczesna Msza św. adwentowa.
- 7) przewlekła choroba tętnic, miażdżycy.
- 14) miano.
- 15) ociosane pnie zrąbanych drzew.
- 16) roślina oleista.
- 17) litera greckiego alfabetu.
- 20) homilia.
- 21) dzikie, drapieżne zwierzę.
- 22) stronnictwo polityczne.
- 23) usystematyzowany zbiór przepisów prawnych.
- 24) król Polski.

Uwaga: Litery z pól ponumerowanych dodatkowo od 1 do 9 utworzą wyraz, który wystarczy podać jako rozwiązanie.

Opracował: BARYT.

Rozwiązania prosimy wrzucać do skrzynki pocztowej w drzwiach wejściowych na plebanię od strony kościoła. Termin przekazywania rozwiązań do końca marca br. Za rozwiązanie przynajmniej jednego zadania czeka nagroda niespodzianka. Życzymy powodzenia!

WŁĄCZENI DO WSPÓLNOTY PRZEZ CHRZEST ŚWIĘTY:



Magdalena Grynkiewicz	28.11.2004 r.
Wojciech Arkadiusz Sulkowski	12.12.2004 r.
Maciej Jerzy Ułaś	25.12.2004 r.
Jakub Dariusz Wojewoda	25.12.2004 r.
Adrian Oskar Dzieciół	25.12.2004 r.
Sandra Weronika Pastwa	25.12.2004 r.
Kaja Gąska	25.12.2004 r.
Damian Artur Wojcieszak	25.12.2004 r.
Jacek Jan Puchałko	25.12.2004 r.
Patrycja Grzesiak	25.12.2004 r.
Zuzanna Lepak	25.12.2004 r.
Dominik Patryk Chylewski	25.12.2004 r.
Grzegorz Półtorak	26.12.2004 r.
Łukasz Artur Pietras	2.01.2005 r.
Maria Wiktoria Połczyńska	9.01.2005 r.
Mateusz Kurpisz	22.01.2005 r.

POWOŁANI DO WIECZNOŚCI:



Ś.p. Leszek Kazimierz Skowroński, lat 69,
zm. 26.11.2004 r.

Ś.p. Helena Sinkiewicz, lat 81, zm. 2.12.2004 r.

Ś.p. Alfred Zaliński, lat 69, zm. 4.12.2004 r.

Ś.p. Ryszard Waldemar Nowy, lat 66, zm. 5.12.2004 r.

Ś.p. Janina Kania, lat 79, zm. 8.12.2004 r.

Ś.p. Lucjan Dankiewicz, lat 67, zm. 8.12.2004 r.

Ś.p. Zenaida Kozłowa, lat 87, zm. 14.12.2004 r.

Ś.p. Sylwester Siwek, lat 65, zm. 14.12.2004 r.

Ś.p. Genowefa Walczak, lat 87, zm. 19.12.2004 r.

Ś.p. Władysława Sekulska, lat 71, zm. 21.12.2004 r.

Ś.p. Elżbieta Gorgolewska, lat 63, zm. 23.12.2004 r.

Ś.p. Jan Leśniewski, lat 70, zm. 25.12.2004 r.

Ś.p. Leonard Bławat, lat 72, zm. 29.12.2004 r.

Ś.p. Irena Iwona Barszcz, lat 73, zm. 31.12.2004 r.

Ś.p. Tadeusz Młynarczyk, lat 60, zm. 1.01.2005 r.

Ś.p. Danuta Gorczyńska, lat 65, zm. 2.01.2005 r.

Ś.p. Pelagia Kornacka, lat 91, zm. 3.01.2005 r.

Ś.p. Stefan Borun, lat 67, zm. 6.01.2005 r.

Ś.p. Czesław Tęcza, lat 82, zm. 29.01.2005 r.

Ś.p. Eugeniusz Bogusław Szczukowski, lat 58,
zm. 31.01.2005 r.

Ś.p. Władysław Nycz, lat 63, zm. 01.02.2005 r.

Ś.p. Jan Janiuk, lat 57, zm. 3.02.2005 r.

Ś.p. Jerzy Marian Chojnowski, lat 67, zm. 6.02.2005 r.

Ś.p. Jan Stanisław Mielniczuk, lat 64, zm. 19.02.2005 r.

Ś.p. Rajmund Marian Mager, lat 69, zm. 18.02.2005 r.

Ś.p. Andrzej Marian Marchwiński, lat 73, zm.
18.02.2005 r.

Ś.p. Irena Jabłońska, lat 85, zm. 18.02.2005 r.

Ś.p. Zygmunt Rzeźniczak, lat 71, zm. 20.02.2005 r.

Ś.p. Danuta Grzesiuk, lat 72, zm. 18.02.2005 r.

Niech odpoczywają w pokoju wiecznym. Amen.

PRZYJĘLI SAKRAMENT MAŁŻEŃSTWA:



Sławomir Andrzej Lewandowski
i Renata Jolanta Łyszkowska
25.12.2004 r.

Sławomir Bernard Półtorak i Beata Danuta Hładyń
26.12.2004 r.

Paweł Maciej Kurpisz i Alicja Anna Macikiewicz
2.01.2005 r.

Sergiusz Stefan Szytko i Henryka Gołębowska
3.02.2005 r.



„Głos Brata” – pismo wydawane przez Parafię pod wezwaniem św. Brata Alberta
adres redakcji: 80-395 Gdańsk, ul. Olsztyńska 2 e-mail: albert.diecezja.gda.pl

Opiekun redakcji – ks. Tadeusz Polak. Redaguje zespół. Redakcja zastrzega sobie prawo do redagowania i skracania nadesłanych tekstów. Materiałów nie zamówionych redakcja nie zwraca.

Listy do redakcji prosimy składać w punkcie sprzedaży prasy katolickiej przy kościele lub w kancelarii parafialnej.

Korekta – Dariusz Waśniewski. Opracowanie graficzne, skład i przygotowanie do druku – Teresa Sowińska. Zdjęcia: Mirosław Jaškowiak, Teresa Sowińska, ks. Tadeusz Polak, siostra Bernarda, Mirosław Puk, Elżbieta Janecka oraz archiwum.

25 LAT KAPŁAŃSTWA KS. TADEUSZA POLAKA



ZABAWA KARNAWAŁOWA W S.P. NR 79



DZIECI PIERWSZOKOMUNIJNE ROKU 2005



Poświęcenie świec przez Księdza Proboszcza i odnowienie przyrzeczeń chrzcielnych – 2.II.2005 r.